Freski w kościele w Brzegu

Freski w późnobarokowym kościele jezuitów w Brzegu powstały w trudnych czasach wojen śląskich. Kościół wybudowany został na miejscu zburzonego w 1545 r., z rozkazu protestanckiego księcia Fryderyka II, dominikańskiego kościoła św. Krzyża.

Po śmierci w 1675 r. panującego w Brzegu protestanta księcia Jerzego Wilhelma księstwo brzeskie odziedziczyli Habsburgowie i wkrótce podjęte zostały działania na rzecz rekatolicyzacji miasta. Z taką misją przybyli do Brzegu w 1681 r. dwaj pierwsi jezuici, jednak dopiero w 1727 r. wykupiono teren pod budowę nowego, katolickiego kościoła. W 1733 r. zamówiono u Josepha Frischa, budowniczego wrocławskiego, projekt świątyni, a jej budowę rozpoczęto jesienią 1735 r. Realizacja obiektu odbiegała od projektu – istotne różnice dotyczyły zwieńczenia wież, rozmieszczenia okien w nawie, ekspozycji wyposażenia kaplic oraz wystroju jednej z nich.

1. Widok kościoła jezuitów w Brzegu
2. Prezbiterium

W 1740 r. rozpoczęła się wojna o sukcesję austriacką. Na Śląsk wkroczyły wojska pruskie pod dowództwem króla Prus Fryderyka II. Wojny śląskie trwały aż do 1748 r. Działania militarne nie ominęły również Brzegu. W tej trudnej sytuacji konsekracja kościoła nastąpiła dopiero w 1746 r. Zakończono już wtedy prace we wnętrzu, ale budowla nie była jeszcze wówczas otynkowana, nie było też hełmów na wieżach. Prace te zostały zrealizowane dopiero w drugiej połowie XIX w. Taki dziewiętnastowieczny kostium nosi kościół do dzisiaj.

O wyjątkowym charakterze wnętrza brzeskiego kościoła decydują freski. Pokrywają one prawie całe wnętrze. Ich autorem był Jan (Joannis, Johannes) Kuben, urodzony w Bystrzycy Kłodzkiej w 1697 r. (zmarł w Opolu w 1770 r.). Był jezuitą, kaznodzieją, malarzem i współorganizatorem muzeum matematycznego w praskim Klementinum. Freski brzeskie, wykonane w latach 1739-1745, stanowią połączenie malarstwa figuralnego z iluzjonistyczno-architektonicznym,

którego Kuben jest prawdziwym mistrzem. Realna przestrzeń wnętrza świątyni brzeskiej jest pozornie przedłużona i podwyższona. Na ścianie prezbiterium namalowano transept zwieńczony kopułą. W tej iluzjonistycznej przestrzeni stoi monumentalny obiekt architektoniczny – kaplica (być może konfesja lub cyborium).

Freski wykonano zgodnie z bogatym, wielowątkowym programem ikonograficznym. Zachowało się aż 115 scen różniących się treścią i rozmiarami. Podział poszczególnych scen na grupy wynika przede wszystkim z ich lokalizacji. W kaplicach nawy, dedykowanych poszczególnym świętym, zgrupowano po cztery obrazy ilustrujące życie każdego z nich. Obrazowi głównemu na sklepieniu kaplicy towarzyszą trzy małe obrazy umieszczone w glifach jej okien. Podobny podział występuje na emporach w nawie i w prezbiterium. Scenom na sklepieniach empor, przedstawiającym w układzie chronologicznym legendę o Świętym Krzyżu, odpowiadają niewielkich rozmiarów sceny w rozglifowaniu okien. Przedstawiają one świętych, których losy nawiązują do scen z legendy.

Na sklepieniach kaplic, umieszczonych po obu stronach prezbiterium, znajdują się po dwa obrazy. Program ikonograficzny prawej kaplicy jest całkowicie poświęcony Marii, zaś lewej – Bogu Ojcu, Jezusowi, Duchowi Św. i Abrahamowi – Ojcu Narodów. Zarysowany tu podział na stronę męską i żeńską jest kontynuowany we freskach sklepiennych nawy. Może on uzasadniać tezę o poświęceniu prawej strony świątyni Kościołowi (*Ecclesii*), a lewej Narodowi, Monarchii czy też Władzy. Rozwiązanie takie nawiązywałoby do typowego dla polityki i sztuki habsburskiej łączenia tronu z ołtarzem. Obrazom sklepiennym w kaplicach prezbiterium towarzyszą obrazy umieszczone w glifach okiennych. Po lewej stronie przedstawiono grupę „Stworzenie świata", po prawej wezwania z *Litanii Loretańskiej*.

Na ścianach między nawą a prezbiterium, po lewej stronie znajduje się „Zesłanie Ducha Świętego", a po prawej – scena „Zmartwychwstały Chrystus ukazuje się Marii".

Na spływach sklepienia nawy i prezbiterium przedstawiono sceny z życia św. Ignacego Loyoli i św. Franciszka Ksawerego.

W centralnej części kościoła na sklepieniach umieszczone są trzy grupy fresków. Fresk chóru (empory organowej) przedstawia „Muzykującą orkiestrę anielską"; obecnie prawie w całości zasłonięty jest organami pochodzącymi z XIX w. We fresku sklepiennym prezbiterium zestawione są dwie sceny: „Wywyższenie węża miedzianego" i „Rozesłanie Aniołów", zapowiadających pierwsze przyjście Jezusa i moment paruzji.

Na sklepieniu nawy namalowana jest iluzjonistyczna kondygnacja (kwadratura), której elementy konstrukcyjne stanowią przedłużenie elementów niższej realnej kondygnacji. Rozgrywa się tu osiem wielopostaciowych scen. Fresk ten był wielokrotnie konserwowany. Ostatnią konserwację przeprowadzono w latach 1990-2000. Miałam okazję w niej uczestniczyć. Pracę konserwatorów utrudniały złożoność i wielowątkowość scen figuralnych oraz brak programu ikonograficznego i zdawkowe analizy tego fragmentu fresku w literaturze przedmiotu.

Na uwagę zasługuje fakt, że w poszczególnych scenach postacie ubrane są w stroje pochodzące z różnych epok. W scenie na wprost wejścia postacie noszą stroje barokowe, współczesne freskom. W dwóch sąsiadujących z nią scenach i w scenie nad chórem – występują stroje antyczne. Z pozostałych czterech scen trzy – to sceny, w których postacie w szatach liturgicznych – to papież i dwóch biskupów. Jeden z biskupów – to św. Ambroży z typowym dla niego atrybutem w postaci miodu, kapiącego z cebrzyka (atrybut dotychczas nieuwzględniany w analizach), drugi biskup – to zapewne św. Augustyn, a papież – to św. Grzegorz Wielki. Ostatnia, czwarta scena przedstawia postać w luźnych, czerwono-złotych szatach – jest to prawdopodobnie św. Hieronim.

Geometryczna interpretacja układu scen sklepiennych – to podział na jednię (punkt), trójnię (trójkąt) i czwórnię (czworokąt – kwadrat). Ten rodzaj dyspozycji przestrzennej może mieć znaczenie symboliczne. Siedem kierunków przestrzeni, a zwłaszcza dyspozycje przestrzenne, takie jak dyspozycja kosmiczna, na którą składają się dyspozycja planetarna i zodiakalna – to zagadnienia mało znane i rzadko wiązane z nowożytną sztuką sakralną. Moim zdaniem układ scen sklepiennych nawy odpowiada układowi planet z dyspozycji kosmicznej Świątyni Salomona. Jedna z rekonstrukcji Świątyni Salomona

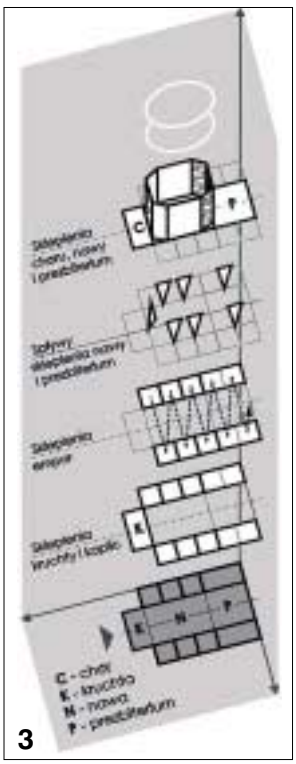

3

4

5

3. Lokalizacja układu fresków sklepiennych
4. Fresk sklepienny w nawie
5. Wielopoziomowy układ fresków we wnętrzu kościoła

(zdjęcia: Antonina Żaba)

oparta na wizji proroka Ezechiela wraz z dyspozycją kosmiczną przedstawiona została na przełomie XVI i XVII w. przez jezuitów Juana Bautistę Villalpando i Jeromino del Prado. Stała się ona archetypem dla wielu nowożytnych budowli, np. Escorialu. Przyjęcie takiej tezy i połączenie przedstawień z symboliką planetarną pozwala na odmienną od dotychczasowej interpretację scen. I tak np. scena ze św. Hieronimem związana jest z Merkurym, patronem tłumaczy, a takim święty przecież był. Wcześniej nazywano tę postać *„kobietą z młotkiem i gwoździami”*, chociaż trzyma ona młotek i rylec. Różnica jest istotna. Atrybuty pierwszej postaci można łączyć z „Koniecznością” z *Ikonologii* Cesarego Ripy. Młotek i rylec należałoby łączyć z Prawem Boskim zapisanym na kamiennych tablicach, ale również w *Biblii*, której przekładem zajmował się św. Hieronim. Papież Grzegorz Wielki związany jest z Jowiszem, największą planetą i najważniejszym Bogiem Rzymian. Postać w długiej szacie pokonująca przeciwników, którą opisywano jako *„młodzieńca, w stroju rzymskiego rycerza, z włócznią zwieńczoną krzyżem w prawej ręce i tarczą…”* jest związana z planetą Wenus. Zatem być może postać jest kobietą, Minerwą walczącą z herezją – motyw typowy dla sztuki habsburskiej.

W kruchcie kościoła znajduje się jeszcze jedno malowidło. Przedstawia ono postać w kostiumie Diany, której towarzyszy ręka Boga. Być może chodzi o przedstawienie „Pietas Austriaca” (Pobożność austriacka, habsburska). Scenę tę możemy oglądać tylko z wnętrza nawy; widok od strony kruchty zasłania loża, powstała w XX w.

Adresatami fresków Jana Kubena byli ludzie wykształceni, związani ze znakomitym gimnazjum brzeskim, spadkobiercy wielkiej mistycznej poezji śląskiej. Dla nich przesłania zawarte we freskach były zapewne łatwiejsze do odczytania niż dla nas. Dzisiaj, w czasach powszechnej nieznajomości symboliki trudno dotrzeć do niektórych znaczeń.

W kościele w Brzegu znajdują się również inne interesujące obiekty. Jednym z nich jest pieta, w której figura Marii jest marionetą o ruchomych ramionach i głowie. Kostium, w którym jest ona eksponowana, nie odpowiada kostiumom typowym dla tego rodzaju rzeźb.

Kościół brzeskich jezuitów wymaga wielu interdyscyplinarnych badań, szczególnie z zakresu historii sztuki i konserwacji. Został zaprojektowany i zrealizowany przez rodzimych artystów, nawiązuje do bogatej lokalnej tradycji mistycznej i jest powiązany z ogólnymi tendencjami występującymi w sztuce barokowej w całej Europie. Już teraz należałoby przywrócić właściwą lokalizację elementom jego wyposażenia. Ich przemieszczenia doprowadziły m.in. do rozbicia unikatowej grupy kalwaryjskiej w prezbiterium. Być może warto również rozważyć odtworzenie w kościele ważnego z punktu widzenia malarstwa iluzjonistyczno-architektonicznego fragmentu posadzki, nazywanego *punto stabile*. Zrekonstruowałam wymiary, kształt i lokalizację tego miejsca na podstawie zdjęcia Josepha Langera, wykonanego przed konserwacją prowadzoną w 1906 r. Obecnie znajduje się ono w Muzeum Sprzętów Gospodarstwa Domowego w Ziębicach.

Antonina Żaba